

Ochrona płazów w pasie budowy drogi

Budowa nowych dróg wymaga często likwidacji zbiorników wodnych, będących miejscami rozrodu płazów. W takich sytuacjach inwestycje drogowe mogą prowadzić do zmniejszania liczebności populacji, a w skrajnym przypadku do ich całkowitego zaniku. W praktyce znane są jednak środki pozwalające ograniczyć negatywny wpływ inwestycji na herpetofaunę. W przypadku likwidacji zbiornika alternatywne są dwie metody – budowa zastępczego lub odłowienie jak największej ilości osobników, a następnie wyniesienie ich do innych zbiorników. Działania takie wymagają jednak wcześniejszego opracowania harmonogramu prac oraz zapewnienia zaplecza technicznego i osobowego.



Nowy staw. Fot. Marek Sołtysiak

Praktyka pokazuje, iż wiele projektów – realizowanych zgodnie z obowiązującymi przepisami – praktycznie całkowicie pomija potrzeby ochrony przyrody. Przygotowywane oceny oddziaływania na środowisko często są nierzetelne, tworzone przez zespoły, w składzie których nie ma biologów wykonujących badania terenowe. O ile pod względem technicznym, dotyczącym oddziaływań na środowisko, takich jak hałas, wibracje, zapylenie, emisja spalin itp., oceny te nie budzą zastrzeżeń, to jednak w przypadku ochrony szlaków migracyjnych zwierząt, a płazów w szczególności, opracowania niejednokrotnie nie podejmują tematu lub też czynią to w sposób całkowicie ogólnikowy. Co gorsza, oceny takie są często bezkrytycznie przyjmowane i zatwierdzane. W konsekwencji wydawane są uzgodnienia i pozwolenia umożliwiające rozpoczęcie prac budowlanych. W efekcie, zgodnie z obowiązującym procedurami formalno-prawnymi, jednak wbrew Ustawie o ochronie przyrody, bezpowrotnie niszczone są całe ekosystemy.

Przykładem inwestycji, gdzie zarysowana sytuacja miała miejsce i gdzie w ramach obywatelskiej inicjatywy podjęto próbę ochrony lokalnych populacji płazów i gadów, jest rejon budowy Drogowej Trasy Średnicowej w Rudzie Śląskiej.

Inwestycja ta (DTŚ) jest strategiczna w obrębie aglomeracji górnośląskiej. Trasa ma połączyć Gliwice z Katowicami, a w przyszłości z Dąbrową Górniczą, stanowiąc tym samym regionalną oś komunikacyjną. Obecnie eksploatowany jest odcinek łączący Katowice z Rudą Śląską – Chebziem, natomiast w fazie budowy znajduje się odcinek pomiędzy Rudą Śląską – Chebziem a Gliwicami. DTŚ ma charakter drogi ekspresowej.

Kontynuacja inwestycji w stronę Gliwic wiązała się z likwidacją dwóch zbiorników wodnych, znajdujących się w pasie projektowanego odcinka drogi, odpowiednio w rejonie ulicy P. Niedurnego i skrzyżowania ulic Zabrzeńskiej i 1-go Maja.

Inwestor – Drogowa Trasa Średnicowa S.A. (DTŚ S.A.), po przedstawieniu kompletu wymaganych dokumentów, uzyskał pozwolenie na budowę odcinków przecinających przedmiotowe zbiorniki. Wykonana ocena oddziaływania inwestycji na środowisko nie zawierała informacji o wspomnianych zbiornikach, które znalazły się w osi szosy. Inaczej ujmując – w świetle dokumentacji te cenne przyrodniczo zbiorniki nie istniały na trasie przebiegu inwestycji.

Pierwszy zbiornik znajdował się w obrębie dna niewielkiej doliny, w źródłiskowej części rzeki Rawy. Jego powierzchnia wynosiła około 0,2 ha. Miał on regularny kształt i wymiary ok. 80 x 25 m. W części południowej dolinki, w odległości ok. 200 m od zbiornika znajdują się obiekty Huty Pokój S.A. Od zachodu obszar ograniczają ulica P. Niedurnego, zaś od północy Drogowa Trasa Średnicowa.

Sąsiedztwo stawu stanowiły porośnięte nieużytki, na których w przeszłości zlokalizowano hałdy. Wspomniany pas nieużytków ciągnie się w kierunku Świętochłowic, aż do oddalonego o ok. 600 m stawu Martyn.



Staw przed likwidacją. Fot. Marek Sołtysiak

Staw był miejscem występowania i rozrodu gatunków płazów: traszki zwyczajnej, traszki grzebieniastej, kumaka nizinnego, rzekotki drzewnej, ropuchy szarej, żaby trawnej, żab zielonych. Stwierdzono tu także jaszczurkę zwinkę i zaskrońca zwyczajnego. Staw nie był użytkowany wędkarsko.

Drugi omawiany staw znajdował się w obniżeniu terenu, w źródłiskowej części doliny Czarniawki, prawostronnego dopływu Kłodnicy. Zajmował powierzchnię około 0,25 ha i otoczony był szerokim pasem trzcinowisk. Od skrzyżowania wspomnianych ulic oddalony był o ok. 400 m. Ruchliwe, przelotowe ulice ograniczały teren badań od zachodu i północy. Od wschodu i południa w sąsiedztwie stawu znajdował się rozległy pas porośniętych roślinnością nieużytków o powierzchni ok. 0,7 km².

Zbiornik był miejscem występowania tych samych gatunków płazów i gadów, które zostały stwierdzone w stawie w rejonie ulicy P. Niedurnego. Dodatkowo stwierdzono tam żaby moczarowe. Ze zbiornika korzystali wędkarze, jednak nie prowadzono tu intensywnej hodowli.

Do maja 2006 r. przedmiotowe stawy stanowiły jedno z cenniejszych stanowisk herpetofauny i awifauny na terenie miasta Ruda Śląska. Staw w rejonie ulicy P. Niedurnego został objęty projektem „Cenne miejsca rozrodu płazów w województwie śląskim”. Obydwa zbiorniki w pełni zasługiwały na objęcie ochroną prawną w formie użytków ekologicznych.

W świetle wykonanych prac projektowych oraz pozwoleń uzyskanych przez inwestora, zmiana lokalizacji przebiegu szosy okazała się niemożliwa. Inwestor zgodnie z wydanymi pozwoleniami mógł zlikwidować zbiorniki bez podejmowania jakichkolwiek działań osłonowych. Wobec takiego stanu rzeczy, po podjętych negocjacjach, dzięki rzeczowemu i życzliwemu podejściu zarówno inwestora (DTŚ S.A.), jak i wykonawcy (SKANSKA S.A.), wypracowano rozwiązanie kompromisowe. Pozwalało ono na kontynuację inwestycji, dając gwarancje jej terminowego ukończenia, co w przypadku finansowania z funduszy unijnych jest kwestią priorytetową.

Przyjęte i wdrożone rozwiązania osłonowe polegały na wykonaniu stawów zastępczych. W sąsiedztwie istniejących jeszcze zbiorników wodnych wykonano nowe zbiorniki, do których grawitacyjnie, otwartym przekopem spuszczone wodę ze zbiorników istniejących. Zastosowanie takiego rozwiązania umożliwiło samodzielne przemieszczenie części osobników. Jednocześnie zaangażowano grupę przyrodników, której członkowie dokonali nieformalnego odłowu zwierząt pozostających w wysychających, przeznaczonych do likwidacji zbiornikach, które następnie zostały zasypane. W przypadku stawu przy ulicach 1-go Maja i Zabrzeńskiej, ze względu na późne podjęcie prac (czerwiec) oraz rozległe trzcinowiska, dodatkowo zlokalizowano część gniazd ptaków, które były monitorowane do momentu ich opuszczenia. W celu przyspieszenia sukcesji roślinnej umieszczono w obrębie nowych zbiorników płyty roślinności przeniesionej z likwidowanych stawów.

Optymalne z punktu widzenia ochrony przyrody było pozostawienie zbiorników do jesieni, jednak takie działanie w konsekwencji doprowadziłoby do wielomiesięcznych opóźnień w realizacji budowy DTŚ, a tym samym urealniałoby możliwość utraty dotacji unijnych. Obiektywnie należy zauważyć, iż wypracowane rozwiązania dopuszczały straty w populacjach, co rzeczywiście miało miejsce – jednak

w sytuacji, kiedy to bezczynność służb (organów) ochrony przyrody była amortyzowana spontaniczną inicjatywą społeczną, wydawało się to dopuszczalne. O roli Urzędu Miasta w Rudzie Śląskiej w uzgodnieniach środowiskowych może świadczyć pismo, w którym zwrócono się do autora niniejszego tekstu o wskazanie stawu przy ul. Niedurnego „na planach sytuacyjnych miasta”, podczas gdy zbiornik ten zaznaczony był na większości wydawanych planów Rudy Śląskiej.

Oczywistym jest, iż sąsiedztwo ruchliwej arterii komunikacyjnej nie wpłynie korzystnie na walory przyrodnicze wybudowanych zbiorników. W celu zminimalizowania wpływu DTŚ na herpetofaunę, wzdłuż drogi zostaną założone siatki uniemożliwiające wtargnięcie płazów na jezdnię. W przyszłości największe zagrożenie dla występujących tam gatunków stanowią będą dalsze inwestycje, których można oczekiwać w sąsiedztwie DTŚ.

Wnioski

1. Budowa stawów zastępczych stanowi przykład działania osłonowego w przypadku konieczności likwidacji zbiorników wodnych.
2. Rzetelna ocena stanu środowiska jest konieczna na etapie projektowania inwestycji. Pozwala ona dokonać optymalnej lokalizacji inwestycji lub opracować harmonogram działań osłonowych.
3. Działania osłonowe powinny wyprzedzać rozpoczęcie inwestycji. Ze względu na ochronę płazów, ewentualna likwidacja zbiorników wodnych powinna mieć miejsce w okresie jesiennym.
4. Rzeczowe podejście inwestora (DTŚ S.A.) oraz wykonawcy (SKANSKA S.A.) pozwoliło na wprowadzenie działań osłonowych poprzez budowę nieplanowanych w projekcie zbiorników zastępczych.
5. W związku z budową DTŚ należy się liczyć z kolejnymi inwestycjami i przekształceniami terenu, wskutek czego możliwe jest stopniowe zanikanie stwierdzonych gatunków.
6. Omawiany przykład świadczy, iż w praktyce możliwe jest wykonywanie nierzetelnych raportów środowiskowych, które nie uwzględniają rzeczywistych potrzeb ochrony przyrody.
7. Przyjęcie nierzetelnego raportu środowiskowego i wydanie pozwolenia na budowę umożliwia legalne łamanie przepisów Ustawy o ochronie przyrody i - tak jak w przypadku Rudy Śląskiej - kompromituje organy decyzyjne, które w tym wypadku wykazały się nieznajomością opracowań środowiskowych wykonanych na swoje zlecenie. Jest to niebezpieczne dla inwestora, gdyż w niektórych wypadkach wobec rażących uchybień możliwe jest wstrzymanie inwestycji.
8. Zaistniała sytuacja potwierdza potrzebę przeprowadzenia w zasięgu oddziaływania inwestycji rzetelnych badań przyrodniczych, wykonywanych przez kompetentnego biologa.

Na podstawie artykułu „Ochrona herpetofauny w pasie budowy Drogowej Trasy Średnicowej w Rudzie Śląskiej” Marka Sołtysiaka i Roberta Matusiaka.

Opracowanie: Radosław Szymczuk